

# Kult, Kr

Niebieskie dzinsy i słomiane kapelusze  
Wodospad słońca, chmur poduchy, złoto pól  
Codziennie plecak pełen całkiem nowych wzruszeń  
Królowa życia i król  
Na taflach jezior trzepotanie białych żagli  
Śnieg zimą w górach, latem lepsza morska sól  
Czy dzień, czy noc nic oprócz pragnień ich nie nagli  
Królowa życia i król  
Dla zdrowia czasem spleen  
Patykiem pisanych win  
Odrącaj szyjkę i "skool"

Królowa życia  
Królowa życia  
Królowa życia i król

Zwycięstwa pierwsze i przegranych pierwsza gorycz  
Motanie spraw jak rajdy bilardowych kul  
Co raz mądrzejsze życia podłapują wzory  
Królowa życia i król  
Tych najtrudniejszych w życiu rozmów ostre słowa  
"Jakoś to załatw" "dla higieny weźmy ślub"  
Choć trochę głupio było, trudno dopasować  
Królowa życia i trup  
Na szczęście brak pamięci  
Jakoś tam trzeba kręcić  
Po prostu we mnie się wtul

Królowa życia  
Królowa życia  
Królowa życia i król

Pofartowało się zupełnie niesłuchanie  
Gabłota mota na opony wstęgę szos  
I skórą kurtek świecą w środku jak Marsjanie  
Królowa życia i boss  
Jak człowiek wygra to dopiero ma coś z życia  
Naprawdę czuje jak wariuje w żyłach krew  
Układy takie, że no wprost nie do odbicia  
Królowa życia i szef  
To już na pewno góra  
I farty i kultura  
Nigdy nie wypadną z ról

Królowa życia  
Królowa życia  
Królowa życia i król

A potem taki czas, że wszystko jest już śliczne  
I co raz mniej co dzień zwyczajnych spraw, cest brulle  
Więc admiruje cię, bo to takie romantyczne  
Królowa życia i król  
Co raz mniej jawy, co raz więcej alkoholi  
Oh, Barleycorn, powieki oczom duszy stul  
Oboje wiemy jak samotność nocą boli  
Królowa życia i król  
Wódeczka raz, bo świta  
Pod czaszką kac zgrzyta  
Wszystko załatwi ten ból

Królowa życia  
Królowa życia  
Królowa życia i król